# KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 6 (18) Lipca 1858 Roku. № 186. Jutro, Śgo Wincentego a Paulo W.

*Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.*

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki, &., &., &.,

Biorąc na uwagę, że dotychczasowe przepisy w Naszem Królestwie Polskiem, co do pobierania procentów na rzecz funduszu inwalidów, objęte w Postanowieniu Rady Administracyjnej z d. 18/30 Grudnia 1834 r., oraz w artykule 16m Ukazu Najwyższego z dnia 15/27 Czerwca 1844 r., potrzebują niejakich odmian ze względem na przepisy w Cesarstwie obowiązujące, o ile miejscowość na to pozwala; na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa, Rozkazujemy:

Artykuł 1. Na rzecz funduszu Inwalidów, pobierane być mają w Królestwie Polskiem opłaty następujące:

1) Po 10/100 na raz jeden: od nagród, wynagrodzeń, darów, wsparć i zasiłków pieniężnych, udzielanych przez Nas, lub przez Władze Królestwa, mające do tego prawo, a przenoszących wartością swoją, kwotę rs. 50, tudzież od podarunków.

2) Po 5% na raz jeden: od pożyczek pieniężnych, udzielanych ze Skarbu, bez obowiązku płacenia procentu, na czas dłuższy od roku jednego.

3) Po 1% rocznie:

*a*) od dzierżaw czasowych, czyli arend, nadawanych według summ płaconych przez poprzedzającego dzierżawcę lub od pieniędzy w miejsce tych arend, wyznaczanych;

*b*) od pieniędzy stołowych i porcyjnych, przy każdej ich wypłacie, a to niezależnie od takiegoż procentu, potrącanego na fundusz wdów i sierot, a oddanego na rzecz Stowarzyszenia Emerytalnego w Królestwie.

4) Po siedm i pół kopiejek srebrem na raz jeden od każdej dziesiatyny ziemi, wieczyście nadanej.

Art: 2. Z darów, zasiłków pieniężnych i t. d., w punkcie 1, poprzedzającego artykułu wyrażonych, nie ulegają potrąceniu na rzecz funduszu Inwalidów następujące:

1) Dary pieniężne, udzielane za prace i koszta przy wyrobieniu medali, lub innych dzieł, sztuki, a także pieniądze za wykonanie jakichkolwiek przedmiotów, tytułem wynagrodzenia wypłacane.

2) Wsparcia i zasiłki, udzielane osobom w służbie Rządowej będącym, na kurację i podróż w tym celu do wód mineralnych, lub do rodziny,— z powodu drożyzny,— na przejazd Urzędników do miejsca urzędowania, na wychowanie dzieci, lub ich odwiezienie do zakładów naukowych, na umundurowanie przy awansie na Oficera, na drukowanie xiążek, na wynagrodzenie strat, z jakiegobądź powodu poniesionych, na wynagrodzenia, udzielane Urzędnikom za czynności, w godzinach niesłużbowych wykonane, nakoniec, pieniądze na pochowanie zwłok dawane.

3) Wsparcia czasowe, udzielane b. wojskowym i ich rodzinom, niemającym prawa do pensji lub wsparcia dożywotniego.

4) Pieniądze cudzoziemcom jakimbądź tytułem udzielane.

5) Podarunki, gdy wartość ich nie przenosi rs. 86.

6) Wsparcia jednorazowe Urzędnikom, uwalnianym od służby lub ich rodzinom, w miejsce pensji emerytalnej, udzielane, gdy nie przenoszą rs. 300; wsparcia zaś, zapewnione dopiero rzeczonym rodzinom art: 22 Ustawy Emerytalnej z d. 4 (16) Marca 1835 r., bez względu na ich wysokość.

7) Nagrody, udzielane Nauczycielom Szkół parafjalnych i elementarnych, utrzymywanych kosztem osób, lub Towarzystw prywatnych.

8) Nagrody za schwytanie zbiegłych lub innych przestępców i ratowanie ginących; nakoniec:

9) Zasiłki, udzielane na kształcenie się naukowe lub techniczne.

Chociażby przy udzielaniu pieniędzy nie wyrażono, jakim tytułem one udzielają się; jeśli wszakże, według ducha powyższych wyłączeń, nie ulegają potrąceniu na rzecz inwalidów, potrącenia tego czynić nie należy.

Art: 3. Przypadające od osób, mających sobie nadane Ordery lub medale, opłaty jednorazowe na rzecz Inwalidów, pobierać należy, równie jak i wyłączenia od tejże opłaty dopuszczać, według przepisów, w Cesarstwie obowiązujących.

Art: 4. Z opłat paszportowych pobierać na fundusz Inwalidów część, oddzielnemi przepisami wskazaną.

Art: 5. Postanowienie Rady Administracyjnej z d. 18 (30) Grudnia 1834 r., obowiązywać przestaje.

Art: 6. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw umieszczony być ma, Radzie Administracyjnej Królestwa Polecamy.

Dan w Carskiem Siele dnia 3 (15) Czerwca 1858 r.

(podpisano) »ALEXANDER.«

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) J. *Tymowski*.

---

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Ukazem Najwyższym, na d. 3 (15) Czerwca r. b. wydanym, odmówił dalszej łaski odwołującej się do niej Apolonji *Zielińskiej* (inaczej *Zieleckiej*) za powtórne dzieciobójstwo, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gub: Radomskiej, przez Sąd Appellacyjny i przez Xty Departament Rządzącego Senatu zatwierdzonym, na pozbawienie wszelkich praw i roboty w zakładach fabrycznych na czas nieograniczony skazanej, a z mocy Najmiłościwszego Manifestu z d. 26 Sierpnia (7 Września) 1856 r., mającej sobie ograniczoną karę robót do lat 20tu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JW. Zarządzającego Służbą Cywilną Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującym się zagranicą wychodźcom Polskim: Józe: *Wodzińskiemu*, Stanisł: *Tomaszewskiemu*, Igna: *Paskalskiemu*, Henry: *Majewskiemu*, i Anto: *Duńskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu Najwyższego z d. 15 (27) Maja 1856 r.

---

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał P. Andrz: *Kruszewskiego*, Sekretarza Gubernialnego, tudzież P. Nestora *Szyszkowca*, Obywatela Gub: Wołyńskiej, z Cesarstwa przybyłego, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Merchelewicz*, Naczelnik Artyllerji 1ej Armji, wyjechał do Nowogeorgiewska.

Jutro, jako w trzecią a tyle bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Zawadzkiego*, Naczelnika Komissji Rz: Prz: i Sk:, odbędzie się o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. Reformatów, Nabożeństwo za duszę Jego; na które, pozostała Siostra wraz z nieobecnym Bratem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jan-Ludwik *Wódke*, fabrykant parasoli, onegdaj przeniósł się do wieczności, w wieku lat 55. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportacją zwłok, dziś o godz: 5ej z południa, z Kaplicy Ewangelickiej, na smętarz tegoż wyznania.

Szanowny Członek honorowy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Wincenty *Siemieński*, Doktór Filozofji, dzisiejszy Właściciel dóbr Gzichowa, powodowany godną powszechnego uznania gorliwością w popieraniu dobra nauk, obdarzył Towarzystwo kwotą 2,500 złr. w listach zastawnych galicyjskich, w tej myśli, ażeby summa ta użytą została na nagrodę za rozprawy, w rozwiązaniu zadań przez Towarzystwo Naukowe Krakowskie ogłosić się mających, w języku polskim wypracowane i przez toż Towarzystwo za najlepsze uznane. Dopełniając przeto zamiaru czcigodnego dawcy, C.-K. Towarzystwo Naukowe Krakowskie podaje do powszechnej wiadomości następujące zadania, przeznaczone do ubiegania się o nagrodę z wyżej rzeczonego źródła: 1) Skreślić Florę północnej strony Tatrów. 2) Wykazać w sposób dla każdego dostępny, zasady, prawa i przepisy o spadkach, testamentach i darowiznach w Austrji, Rossji, Prusach, Królestwie Polskiem i byłem Wolnem mieście Krakowie. 3) Napisać historyczny wywód, naprzód przyczyn przeniesienia stolicy Polski z Krakowa do Warszawy, obok wiernego obrazu stosunków kraju, przeniesieniu temu spółcześnie towarzyszących, a następnie skutków, jakie z rzeczonego przeniesienia na dalsze losy kraju wpłynęły, tak ze względem na wewnętrzne przetwarzanie się narodowych instytucji i obyczajów, jako też na zewnętrzne państwa stosunki. 4) Wykazać cechy właściwe sztukom pięknym w dawnej Polsce w zakresie architektury, malarstwa i rzeźby. Summa 2,500 złr. rozdzieli się w ten sposób, że wypracowanie każdego z czterech przytoczonych zadań, przez Towarzystwo Naukowe za najlepsze uznane, uwieńczone zostanie nagrodą 500 złr. czyli 2,000 złr. w listach zastawnych galicyjskich; resztujące 500 złr., wraz z odsetkami, które summa całkowita przyniesie aż do chwili wypłacenia nagród, użyją się do stosunkowego wynagrodzenia tych rozpraw, które pod względem dokładności, zdaniem Towarzystwa, najwięcej zbliżały by się do wypracowań główną nagrodą uwieńczonych. Termin nadesłania rozpraw pod adresem: »C.-K. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego,« zakreśla się po dzień ostatni Października 1859 r. Nadesłanie ma nastąpić sposobem zwykle używanym, to jest rozprawa ma być zaopatrzona godłem, które też wypisanem będzie na kopercie zawierającej w sobie nazwisko autora i dokładnie wskazane miejsce jego pobytu. Przesyłka taka, jeśli nastąpi przez pocztę, winna być przez autora opłaconą. Rozpieczętowanie koperty noszącej to samo godło jak rozprawa za najlepszą lub jej najbliższą uznana, tem samem ogłoszenie nazwiska uwieńczonego autora, nastąpi na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Naukowego w miesiącu Lutym 1860 r., poczem tenże przyznaną sobie nagrodę niezwłocznie za assygnacją Prezesa Towarzystwa wypłaconą mieć może. Mimo otrzymanej nagrody, prace zostaną własnością autorów; zastrzega się jednak pozostawienie w aktach Towarzystwa nadesłanego autografu, ogłoszenie drukiem uwieńczonej pracy w ciągu roku, a następnie nadesłanie Towarzystwu Naukowemu 30tu exemplarzy; gdyby zaś autor w ciągu roku dzieła swego nie ogłosił, Towarzystwo mieć będzie prawo wydania go na własną korzyść.

Ukazała się świeżo na widok publiczny z drukarni J. *Nowaczyńskiego* w Lublinie, zapowiedziana: *Krótka Grammatyka Polska* dla dzieci Polskich. Autor jej W. *Dawid*, Nauczyciel Szkół Publicznych w Lublinie, głównie miał na celu obszerne naszego języka zasady w jak najprostszym przedstawić zarysie, stosując się do celów praktycznych, jakiemi są nadewszystko ortografja i rozwój zasad ogólnych mowy, niezbędnych przed rozpoczęciem nauki języków obcych. Ztąd nie wdając się w subtelności nieodłączne od dotychczasowych wykładów tej nauki, którąby najpraktyczniejszą i najnarodowszą można nazwać loiką, kreśli tylko ogólny zarys budowy językowej i składowych jej części, umieszczając liczne przykłady i ćwiczenia do odrabiania dla Uczniów. Wszędzie wykazuje prócz tego bogactwo i piękności mowy polskiej, które dając jej pierwszeństwo przed mowami zachodniemi, stawiają ją na równi z każdym prawie z języków starożytnych, tak pod względem odmian grammatycznych, jako i harmonijnego układu jej części. Krótkie to i łatwym wykładem zalecające się dziełko, obejmując całość nauki: źródłosłownię, ortografję i składnię, usuwa brak, jaki czuł każdy przy wykładzie dzieciom Grammatyki Polskiej. Cena dziełka we wszystkich znaczniejszych znajdującego się xięgarniach, na białym papierze kop: 45, na gorszym kop: 35. Skład główny w Warszawie w Xięgarni A. *Nowoleckiego*, na Krakow: Przedm: w prost kolumny *Zygmunta*, w Lublinie w xięgarni *Artzta*.

Kilkakrotnie donieśliśmy Czytelnikom naszym, o podjętym wydawnictwie pierwszego w swojem rodzaju w języku polskim dzieła *Koran* (Al-Koran). Jak dawniej tak i teraz z wszelką bezstronnością powtarzamy, że wydawcy P. A. *Nowoleckiemu*, należy się zasługa, bo podjęcie tak kosztownego nakładu, cechuje staranność i zabiegłość jego, niemniej sumienność tak w tem jak w każdem przedsięwzięciu, czego mamy dowód, że każda przez niego ogłoszona publikacja, doprowadzona zostaje do skutku, i Publiczność w niczem zawodu nie doznaje. Zapowiedziany z kolei 3ci zeszyt, czyli zeszyt 2gi tomu 2go *Koranu*, chociaż w oznaczonym czasie przez nakładcę, doznał opóźnienia, znając wszelkże dokładnie towarzyszące okoliczności, które opóźnienie to spowodowały, możemy wytłómaczyć wydawcę. Obecnie wzmiankowany zeszyt *Koranu* mamy przed sobą, który w tych dniach

opuściłł prassę drukarską, obejmujący przeszło 400 stronnic druku, a treścią swoją zakończa *Koran* z dodaniem zbioru modlitw i 2ch hymnów, dla wyznawców *Mahometa*, przełożonych z arabskiego, przez Oryentalistę Wła: *Kosciuszkę*. Z wyjściem niniejszego zeszytu, P. *Nowolecki* cenę podnosi do rs. 6 na papierze zwyczajnym, a na welinowym rs. 6 k. 75; lecz i z podniesionej tej ceny, tłómaczemy nakładcę, bo nie przewidziane koszta i powiększenie się druku nad zakres, zmusiły go do tego kroku; gdy zaś weźmiemy jeszcze na uwagę, że całość dzieła obejmować będzie do 70 arkuszy druku, czyli stronnic 1,200 bitego druku garmontem, to śmiało powiedzieć możemy, że wydanie jest bardzo umiarkowane w cenie. Wydawca pragnąc publikację tę uczynić ozdobną, przy wkrótce mającym wyjść z kolei 4m zeszycie (czyli tomu 1go zeszyt 2gi), który już jest w druku, a zawierającym w sobie pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami; dzieje Tatarów w Polsce osiadłych; przywileje tu im nadane jako też wspomnienia o znakomitych Tatarach Polskich, przez Juljana *Bartoszewicza*, z dodaniem wiadomości o Arabach przed *Mahometem* o ich religji, historji, nauce, zwyczajach, o stanie judaizmu za czasów *Mahometa*, o środkach przezeń użytych dla zaprowadzenia jego religji, o okolicznościach, które się do tego przyczyniły, o przepisach Koranu w sprawach cywilnych, o sektarzach między wyznawcami Islamu, podających się za Proroków pomiędzy Arabami za *Mahometa* lub po nim, wyjętych z dzieła tłómacza Koranu G. *Sale*, uczonego Angielskiego, oraz kalendarza arabsko-tureckiego przez Adry: *Krzyżanowskiego;* dodaje jeszcze do 2ch tomów okładkę kompozycji i rysunku P. *Gersona*, którą wykona w nakładzie drzeworytniczym P. *Münchejmer*. Rysunek który widzieliśmy, jest prześliczny; obok rozmaitych symboli oznaczających godła wiary, przy wyskakujących minaretach, znajdujemy w promieniach Słońca, napis po arabsku, czyli tytuł dzieła, a u spodu widok Konstantynopola w oddaleniu. Spodziewamy się, że P. *Münchejmer* dobrze wywiąże się w wykonaniu; a z wyjściem 4go zeszytu, który zakończy dzieło, nie omieszkamy zdać obszerniejszą sprawę o tej publikacji. Na teraz powiemy tylko, że dzieło to, przynosi zaszczyt naszej literaturze, i zostanie dziełem pomnikowem, ozdobą największych zbiorów bibljotecznych i zaspokojeniem potrzeb badacza, historyka, i polityka, i w ogóle chciwego nie zwykłych wrażeń Czytelnika, oraz wiernego dotąd wierze swych ojców Tatara. Do ostatniego zeszytu dołączoną zostanie lista Prenumeratorów.

Pięć Śpiewów z Komedjo-Opery *Chłopi Arystokraci*, ułożone z towarzyszeniem fortepjanu, cena k. 30; *Mazur Wołyński* skomponowany na fortepjan przez J. *Holubiczko*, cena k. 15; wyszły nakładem litografji Jul: *Müller*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467*b*, i są do nabycia w składach muzycznych w Warszawie; na prowincji, u *Artzta* w Lublinie i Hrubieszowie, u *Orgelbranda* w Wilnie.

Z pomiędzy wielu prac literackich, winniśmy zwrócić uwagę Czytelników naszych, na dzieło p. n. *Zbiór Pamiętników*, wydawanych przez Włodzim: Hr: *de Broel Plater*, a które udzielane bywa przedpłatnikom *Bibljoteki Warszawskiej*, bezpłatnie, w liczbie 4ch tomów na rok. Dodać tu przy tej sposobności winniśmy, iż tenże Hr: *Plater*, ukończył właśnie nabycie dóbr Wiszniowca, gniazda familji *Mniszchów*. Ostatni Dziedzic, sprzedał je Xiężnie *Abimelek*, wraz ze zbiorami rodzinnemi, to jest z archiwum, obrazami i bibljoteką. Zasobniejsze rodziny polskie, zaczęły starania, celem odkupienia tego majątku i pamiątek. Alexander Hrabia *Przezdziecki* i Włodzimierz Hr: *de Broel Plater*, byli pierwszymi, którzy do kupna Wiszniowca zgłosili się. Wł: *Plater* utrzymał się postąpieniem wyższej summy i kupił. Już objął w posiadanie swoje, i zajął się przeglądem archiwum i bibljoteki, z której wiele rzadkości poznikało. Dla literatury naszej, dla dziejów, przed niot ten niemałej wagi! bo Włodzimierz *Plater*, młodzieniec w kwiecie wieku, ale z dojrzałą rozwagą, i szlachetnym umysłem i dążnością: nietylko potrafi od zatraty zachować pamiątki starego rodu *Mniszchów*, ale mające ścisły związek z dziejami narodu, ogłosi wkrótce drukiem.

Ktoby pragnął zaopatrzyć się w wyborowe dywany i w ogóle roboty tego rodzaju, pochodzące wyłącznie z fabryk zagranicznych, może zajrzeć do składu tychże Pana *Genelli*, w domu W. *Lessera* przy ulicy Miodowej. Wybór tych dywanów, tamże znajdujących się, niepozostawia nic do życzenia tak pod względem wielkości jako i różnorodności rodzaju, zacząwszy od największych na pokrycie całych pokoi, aż do najmniejszych. Dywany te, jak przed łóżka, są o 20 do 50 deseniach, inne znowu w kolorach szafirowych, białych do karet ślubnych, wreszcie bez szwu w jednej sztuce, tak zwane także chodniki do wykładania pokoi i t. p., nie wyłączając i portretowych, które najdokładniej zastąpić mogą wszelkie krzyżowe roboty. Do zbioru tego dodać jeszcze należy sakwy podróżne i kufry, odznaczające się zupełnem wykończeniem, a co najważniejsza, że wszystko to po cenach zupełnie umiarkowanych, a tem samem i przystępnych dla każdego.

Towarzystwo sztukmistrzów P. *Krosso*, ma bawić teraz w Berdyczewie, czy też w Kijowie.

Dla osób chcących odświeżyć pościel używaną, przeczyścić nową, lub dokupić puch piękny i tani, zapewne pożyteczną będzie wiadomość, że do zakładu czyszczenia pierzy i puchu w Warszawie pod Nr 2241 na Nalewkach, wprost ulicy Sto-Jerskiej, gdzie Zajazd Berliński, nadesłano w komis puch nowy, który sprzedaje się po kop: 75 za funt. Tamże po cenach: od funta puchu kop: 6, pierzy kop: 3, przeczyszcza się i odświeża pościel w krótkim czasie, odłącza się z pierzy pot, szkodliwe i chorobliwe wyziewy, robactwo, i t. p. Wchód do zakładu jest i od ulicy Dzikiej wprost Dzielnej.

Skrzypek *Serwaczyński*, dawał w tych dniach we Lwowie, koncert, na dochód Sal Ochron. Ze Lwowa udaje się do Truskawca i Stanisławowa.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od S. W. rs. 1 na figurę Sgo SZCZEPANA, jako pierwszego Męczennika, w niszy Kościoła Sgo KAROLA *Boromeusza*. — Od W. G. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów, i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów. — Od D. S. (na intencję przemienienia) rs. 1, i od U. N. rs. 1, na złotą lampę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie. — Od osoby bezimiennej z Suwałk rs. 1 na urządzenie konduktora nad Kościołem Częstochowskim.

Dnia 28 Czerwca (10 Lipca), umarł w Petersburgu, przeżywszy lat 74, Rzeczywisty Radca Stanu Augustyn *de Montferrand*, Główny Architekt Kościoła Katedralnego Śgo IZAAKA. Pogrzeb zmarłego, odbył się w d. $^{2}/_{14}$ b. m., w Kościele Rzymsko-Katolickim Świętej KATARZYNY.

Nadesłana do Warszawy wiadomość o śmierci, jakoby P. Józefa *Wasilowskiego*, Adwokata w Kaliszu, była przedwczesną; gdyż z odebranej późniejszej korrespondencji, dowiadujemy się z pewnością, iż prawnik ten żyje i cieszy się dobrem zdrowiem.

Wczoraj odjęto deski zasłaniające Figurę CHRYSTUSA Krzyż swój niosącego, która w tych dniach umieszczoną została na froncie ganku Kościoła Śgo KRZYŻA. Piękne to dzieło sztuki, wymodelował najprzód z gliny, a potem odlał z cementu, P. Andrzej *Prószyński*, uczeń ś. p. Rzeźbiarza *Tatarkiewicza*, sam znany już z szacownych prac swoich. Wykonaniu tego ostatniego dzieła, poświęcił sześć miesięcy pracy; nie była ona bezowocną, bo figura ta wzbudza uczucia pobożne, podnosi ducha ku BOGU, i przejmuje serce wdzięcznością dla ODKUPICIELA rodzaju ludzkiego. Każdy Chrześcijanin przechodząc przed tym nowym Wizerunkiem ZBAWICIELA, odsłania z uczuciem pobożności swą głowę i korny hołd Mu niesie. Winszujemy P. *Prószyńskiemu*, że się tak dobrze wywiązał z włożonego nań zadania, i cieszym się, że bez użycia pomocy obcych, Artysta miejscowy, wykonał tak piękną statuę. Spodziewamy się, że cement, o którego trwałości tyle dają zapewnień, długie wytrzyma lata; szkoda by bowiem było, aby dzieło to, z powodu użycia doń mniej jeszcze dobrze znanego z własności swoich materjału, miało porównawczo krótkotrwałe tylko istnienie. (Figura CHRYSTUSA, o której mowa, ma wymiaru 8 stóp wysokości).

*Przełożona Pensji Żeńskiej Rządowej w Warszawie.*— Zawiadamia osoby interessowane, że zapis Uczennic na rok szkolny 1858/9, rozpocznie się dnia 20go Lipca (1 Sierpnia) i trwać będzie do 3 (15) Sierpnia. Osoby pragnące pomieścić swe córki na Pensji Rządowej, zechcą podać w tym celu prośby do Przełożonej na prostym papierze z załączeniem dowodów następujących: 1) świadectwa pochodzenia; 2) metryki urodzenia i Chrztu; 3) świadectwa o dobrym stanie zdrowia i szczepionej ospie, wydanego przez Lekarza; 4) deklaracji z poręczeniem osoby zasługującej na zaufanie i stale zamieszkałej w Warszawie, jako uczennica będzie przez nią przyjęta, jeżeli Zwierzchność uzna za potrzebę uwolnić ją lub też usunąć z Pensji; 5) świadectwa Szkolnego o sprawowaniu się i postępie w naukach kandydatki, jeżeli ta już była w jakim zakładzie naukowym. Examin wstępny zacznie się dnia 23 Lipca (5 Sierpnia), i trwać będzie do 3 (15) Sierpnia. Opłata roczna za naukę, pomoce naukowe i utrzymanie uczennic, (oprócz odzieży i pościeli, które należą do Rodziców), i leczenie, oznaczoną jest po 150 rs. rocznie; oprócz tego, w pierwszym roku uiszcza się jednorazowo rs. 15 na początkowe potrzeby muzyki, śpiewu i tańca, których uczennice uczą się za osobną opłatą. Przytem Przełożona ma zaszczyt upraszać tych Rodziców, których córki zostawały na pensji już w zeszłym roku szkolnym, aby raczyli wcześniej, a mianowicie przed 23 Lipca (5 Sierpnia) oświadczyć, czy życzą pozostawić swe córki na Pensji i na rok szkolny rozpocząć się mający, aby Zwierzchność mogła wiedzieć jaką liczbą wakansów rozrządzać jeszcze może. Dnia $^{3}/_{15}$ Sierpnia, uczennice tak dawne jako i nowo przybywające, mają się już znajdować na pensji, gdyż lekcje rozpoczną się d. $^{4}/_{16}$ Sierpnia.— A. *Biskupska.*

*Dyrektor Drogi Żelaznej Warsz:-Wied:.* — Zawiadamia niniejszem wszystkich interesowanych, że w czasie od 1 Kwietnia do końca Czerwca r. b., pozostawione w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej rozmaite przedmioty, są do odebrania za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa. Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych, wyjąwszy dni świątecznych u Zawiadowców Stacji Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa i Granica.— *Rosenbaum.*

Uwiadamiam Panów Majstrów Zgromadzenia Kotlarzy, że sessja kwartalna odbędzie się w dniu 25 Lipca r. b.— Starszy Urzędu, F. *Hartmann.*

Doktor *Rose*, przeniósł się na Leszno, do domu W. *Kubarskiego*, pod Nr 723.

Fortepjanistka Panna Emilja *Meissner*, uczennica słynnego *Kullaka*, da się słyszeć w zabawie muzykalnej Wtorkowej w Dolinie Szwajcarskiej.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Asmodea*, Panny: Anna *Strauss* 8-kroć, Karolina *Straus* 10-kroć, *Kozłowska* 2-kroć, PP: Antoni *Tarnowski* 6-kroć, *Popiel* 3-kroć, *Meunier* 2-kroć i *Filipowicz*.

Wody mineralne naturalne Vichy, Grande Grille i Celestins, trzeci transport przez administrację tych źródeł wysłany, odebrałem dnia wczorajszego; dzisiejszym zaś pociągiem kolei żelaznej, odbiorę wody Marienbadzkie, Karlsbadzkie, Egerskie Salzquellee, Franzenzbrun, Pilnauską, Kissingen Rakoczy, i t. p.— F. *Sokołowski*, Aptekarz, ulica Senatorska Nr 480 wprost Miodowej.

Zabawa muzykalna w Dolinie Szwajcarskiej, rozpocznie się dziś o godz: 6ej z południa, w czasie której, jak o tem wczoraj donieśliśmy, wykonane zostanie poraz pierwszy nowe wielkie *Pot-pourri*, ułożone przez P. E. *Bach* Dyrektora, p. n.: *Chromatropy*, jakiemu 15tu doboszów na bębnach akompanjować będzie, i oświetlenie ogrodu ogniami bengalskiemi nastąpi. Tanim więc kosztem, (bo za kop: 15) przyjemnie ubawić się można.

---

ANGLJA. *Londyn, 13go Lipca.* — Z rokiem ubiegłym w dniu 30 Czerwca, dochody połączonych Królestw Anglji i Irlandji, wynosiły 66,879,717 fst., wydatki zaś 67,226,526 fst., co czyni deficyt 346,809 fst. Z pozycji wydatków podajemy tu niektóre ciekawsze: na procenta etc. od długu Państwa 28,546,779 fst., na wojsko 12,370,736 fst., na flotę 9,937,103 fst., na wyprawę Perską 900,000 fst., na spłacenie cła Duńskiego 1,125,206 fst. Skarb Angielski zawierał w dniu 30ym Czerwca summę 5,882,225 fst. — Podług doniesień z Liberyi, Izba Admiralicji w Monrovia, przyznała okrętowi Angielskiemu *Ethiope*, 6,500 dol: nagrody, za uratowanie okrętu *Regina Coeli.* — Z Queenstown 12go b. m. donoszą telegrafem: »*Agamemnon* przybył w tej chwili. *Valorous* przybyły tu 11go b. m. donosi, że lina *Agamemnona* zerwała się po zapuszczeniu jej na 100 mil. Oba okręty powróciły następnie na miejsce schadz-

ki i czekały tam sześć dni. Czas był mglisty. *Valorous* oddzielił się od *Agamemnona* 8go Lipca.« Podobno zamierzają jeszcze trzeci raz probować założenia telegrafu trans-atlantyckiego. — *Morning Post* i *Morning Herald*, przedstawiają podróż Królowej *Wiktorji* do Cherbourga jako wydarzenie zadowalniające, gdy tymczasem *Times* stara się dowieść, iż Anglja powinna uzupełniać swe środki obronne, albowiem jest bezpośrednio i wyłącznie zagrożona przez budowle Cherbourgskie. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, odrzucono 223 głosami przeciw 24, projekt P. *Hutt*, zupełnego zniesienia rewizji okrętów podejrzanych o handel niewolnikami. — Rząd Angielski zapowiedział, iż eskadra Afrykańska utrzymaną zostanie.— Jenerał *Cass*, Sekretarz Stanu w Waschingtonie, oświadczył Posłowi Angielskiemu, P. *Napier*, iż Rząd Północno-Amerykański jest nader zadowolony z objaśnień i postępowania Gabinetu Angielskiego. Amerykanie sami czuwać będą nad swemi okrętami i starać o przytłumienie handlu niewolnikami. (St: Anz:).

*Londyn, 14go Lipca,* (telegram). — Sześć okrętów linjowych, sześć fregat i ośm yachtów rządowych, pod dowództwem Admirała *Lyons*, towarzyszyć ma Królowej do Cherbourga. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 12 Lipca.* — Król *Otto*, Grecki, przybył tu wczoraj wieczór, i powitany był przez Cesarza u dworca kolei żelaznej. J. K. Mość ma tu zabawić tylko 3 dni.— Xiążę Józef *Dietrichstein*, zmarł nagle w drodze do Karlsbadu, w Reichensberg, u swych krewnych. (N. P. Z.).

Belgja. *Bruxella, 12 Lipca.* — Jenerał *Todleben*, wyjechał ztąd wczoraj do Hollandji. (N. P. Z.).

Chiny.— O stanie rzeczy w Chinach, nadeszły urzędowe depesze angielskie, które w treści podajemy: »Flota sprzymierzona stała 29go Kwietnia przy ujściu Peiho, (a zatem o 30 mil od Pekinu) na kotwicy. Chińczykom dano sześć dni czasu do odpowiedzenia na żądania sprzymierzonych. Ponieważ termin ten upłynął 13go Kwietnia, przeto w tym dniu, zaraz parostatek *Sampson*, poholował do Peiho dwie łodzie kanonjerskie i 150 saperów. Pułk 59ty angielski, otrzymał podobno także rozkaz udania się na północ. Okręt transportowy francuzki *Gironde*, przywiózł 900 ludzi piechoty morskiej. Francuzi przeprowadzili dwie swoje kanonjerki przez zawałę Peiho, na której osiadły dwa statki angielskie. Admirałowie Angielski i Francuzki, znajdowali się w Peihek, i spodziewano się, że za dni kilka przez wzięcie fortów przy ujściu rzeki położonych, zadany będzie pierwszy cios na północy. Rząd Chiński mianował wprawdzie Komissarzy do układów, ale takowe zerwano z powodu zbytnich roszczeń Chińczyków. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 12go Lipca.*— Dotychczas niewiadomo nic pewnego o rezultacie 9ej Konferencji. Dziesiąta ma się zebrać w przyszły Czwartek.— Depesze otrzymane tu z Deszeddach, a donoszące o klęsce jaka spotkała ludność Chrześcjańską tego miasta, i o zamordowaniu Konsulów przez fanatycznych mieszkańców zajmują tu powszechną uwagę. O konieczności zapewnienia przez Mocarstwa bezpieczeństwa swym poddanym lub spółwyznawcom nikt tu nie wątpi, i jeśli Sułtan nie będzie dość silny, aby powstrzymać nadal podobne fanatyzmu wybryki, to Rządy Europejskie same to uczynią. Nim spólne działanie między Anglją i Francją w tej sprawie ułożone zostanie, pierwsza rozkazała już trzem okrętom wojennym odpłynąć do Dszeddach i domagać się oddania pod sąd winowajców.— P. *Guizot* wyjeżdża do Anglji; podróż ta jednak nie ma bynajmniej celu politycznego. (In: Bel:).

*Paryż, 13go Lipca,* (teleg:). — *Monitor* donosi, że Cesarz przyjmował Marszałka *Canrobert* i Biskupa z Saint-Dié.— Inżenjer *Chancourtois*, został mianowany Sekretarzem gabinetowym Xięcia *Napoleona*. (Neue Pr: Zeit:).

Indje Wschodnie.— *Times* z 12go b. m. donosi z Kalkutty pod datą 3go Czerwca, że krajowcy z Kalpi, ścigani przez kolumnę angielską, zwrócili się do Gwalior. *Maharadża Scindia*, został pobity, i przybył do Agra. W Indjach środkowych panuje znowu niespokojność. (*Maharadżah* pozostał wierny Anglikom; rezyduje on w Gwalior, a krajowcy z Kalpi są jego zbuntowane wojska, walczące przeciw dawniejszym władzom). — Ostatnie depesze datowane z Kalkutty 3go Czerwca, dopełniamy następnemi wiadomościami: Sir Colin *Campbell* znajdował się jeszcze 31go Maja w Futtyghur. Buntownicy idący do Gwalior, po drodze nie rabowali lecz płacili za wszystko. Jenerał Sir H. *Rose*, z powodu słabości zdrowia, nie przyjął dowództwa w Gwalior. W Indji środkowej krajowcy znowu się poruszają, i pozajmowali forty z których ich Sir H. *Rose* poprzednio powypędzał. Jenerał *Jones* spalił Muhumdi i wsie sąsiednie, nie natrafiwszy na żaden opór. Brygada *Smitha* osadziła Chundi, a inne wojska wyruszyły do Schahabad. Wysłano także oddziały robotników, dla wytrzebienia gęstwin, w których się kryją Indjanie. Pułkom z Barrakpur (Kalkutta) zostawiono do wyboru rozwiązanie ich lub służbę w Chinach. (Neue Pr: Ztg).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm, 7go Lipca.*— Obóz pod Axewalla został dziś rozwiązany, a Xiążę Następca Rejent, dziś także ztamtąd odjechał, i jest spodziewany tu 11go b. m. Dnia 12go, ma się odbyć Chrzest Xięcia *Wermlandu*, w sali sejmowej zamku Drottingholm. Aktu tego, dopełni Arcy-Biskup *Upsali*, a Rodzicami Chrzestnemi będą: Król, Królowa, Królowa Wdowa i Xiążę *Nassau*. (St: Anz:).

Włochy. *Rzym, 2go Lipca.* — Jenerał *Goyon* wydał wczoraj rozkaz dzienny do armji, przez który cofa postanowienia wyjątkowe nakazane rozkazem z 25go z. m. Cytuje on, naturalnie w swym sposobie, wyrazy, które wyrzekł doń Papież 30go z. m. w St: Paul, gdy Jenerał go witał: »Cesarz Francuzów, rzekł Pjus IXty, zapewnił, że Cesarstwo jest pokojem; Rzymianie żyją w pokoju, a Pan tylko chcesz wojny.« Jenerał ma 17go b. m. wyjechać na dłuższy czas za urlopem do Francji.— Markiz *Campana*, były Dyrektor Lombardu, skazany został na 20 lat galer, za roztrwonienie funduszów i nadużycie władzy. Zdaje się, że Rząd zatrzyma dla siebie bogate jego zbiory arcy-dzieł sztuki i starożytności. (Neue Pr: Ztg).

*Turyn, 10go Lipca.* — Markiz *Sauli*, Poseł Piemoncki w Petersburgu, przybył tu przed kilku dniami.— W Senacie zakończono wczoraj rozprawy nad budżetem wydatków na rok 1859 i takowy we wszystkich punktach zatwierdzono. (St: Anz:).

Rozmaitości.— W Irlandji umarł stary kupiec mający 99 lat. Jak sam twierdził, przyszedł do tak późnego wieku dla tego głównie, że codzień przez cztery godziny czytał kurjery i gazety. Zdarzenia światowe wzbudzały w nim żywe zajęcie, a to utrzymywało jego ducha w ciągłej świeżości; chęć zaś wiedzenia co się stanie dalej, nadawała siłom jego niejako z dnia na dzień nowej sprężystości. Tegoż samego zdania był też *Wellington*, który ciągle czytał dzienniki, i wiedział co się dzieje w świecie, od najważniejszych zdarzeń politycznych, aż do najdrobniejszych wynalazków. Tu także porachować można starego Feldmarszałka *Radeckiego* i uczonego *Humboldta*, autora tłómaczonego i na nasz język dzieła *Kosmos*. Pokazuje się więc z tego jak to dobrze prenumerować pisma i czytać.— Hr: *Coudenhoven* darował Towarzystwu Gospodarskiemu Obwodu Zateckiego, w Czechach, tysiąc jaj kur Kochinchińskich, dla rozdzielenia między Członków tegoż Towarzystwa. Każdy z Członków dostanie 12 jaj, przyczem się zobowiązuje, że potomstwu nie da się zmieszać z innemi kurami, dla utrzymania czystej rassy.— W jeziorze zwanym *Bodensee*, dnia 12go z. m. ułowiono w pobliżu Eriskirchen, w głębokości 300 stóp, suma na wędkę, ważył 96 funtów, miał 6' 8" długości i 12" wysokości, z szeroką głową i bardzo małemi oczyma. Ryby tej wielkości znajdują się w tem jeziorze bardzo rzadko; największy dotąd połowiony przed siedmiu laty sum, ważył 63 funty; zaś ryby po 12 do 14 funtów łowią często. Wiek tego złowionego suma obliczają najmniej na 80 lat, jeśli prawda, że na każdy rok przybywa jeden funt wagi, sumy jednak z tego jeziora rosną przy swej żarłoczności o wiele prędzej. Przechwalają tamtejsi mieszkańcy mięso tej ryby, mówią, że jest białe, miękkie, soczyste, i podobne do smaku pstrągów, a ogon równa się prawie smakiem węgorzom. — W upłynionych trzech miesiącach, od Lutego do ostatniego Kwietnia, aresztowano w Nowym-Yorku 14,699 ludzi za różne przestępstwa. Wykaz Policji Poprawczej rozklasyfikował ich podług narodowości w ten sposób: 2,583 rodowitych Amerykanów, 256 Murzynów, 8,492 Irlandów, 1,258 Niemców, 560 Anglików, 197 Szkotów, 91 Francuzów, 87 Kanadanów, 39 Włochów, a 1,353 niewiadomo jakiej narodowości. — »Hej! Janie! zawołał Pan na swego służącego, Janie, czy tam jesteś!?« »Jestem, Jaśnie Panie.« »A co robisz?« »Nic.« »A ty Krysztofie?« »Ja pomagam Janowi.« «No, jak skończycie to przyjdziecie do mnie.«

S Z A R A D A.

*Pierwsze drugie* litery, *Wszystkie* czy wierzycie?
Słyszeć możecie zawsze, nigdy nie ujrzycie.
(Zeszła Szarada, *Gabary*).

---

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Barciński Ant: Oby: z Jedlina nr 603; Berent Jul: Ob: z Glinnika nr 585; Bispingowie Jan, Alex: i Józ: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Goralewski Pułko: z Płocka nr 634; Łempiccy Adam i Stan: Oby: z Iwanisk nr 414; Wojczyński Stefan Ob: z Łaska nr 584; Wężyk Józ: Ob: z Witulina nr 613.

*Wyjechali*: Brzozowski Edw: Oby: do Zameczka; Protasow Natalja Żona Pułkow: do Petersburga; Wańkowiczowie Kazim: i Wład: Oby: do Ciechocinka.

*Przyjechali koleją żelazną*: Agafanow Radca Sta: Jen:-Sztabs-Dr 1ej Armji, i Bułhakow Rz: R. S. główny Dr Warsz: Ujazdow: Szpitala, z Karlsbad; Piasecki Szym: Ob: z Krakowa nr 634; Stummer Józ: Dr z Wiednia nr 798; Zawidzki Gust: Ob: z Paryża nr 625.

*Wyjechali koleją żelazną*: O'Brien de Lacy Piotr dym: Sztabs-Rotm: do Dieppe; Betzhold Fran: Dr Gospodarstwa Wiejskiego do Berlina; Hr. Łubieński Leon Ases: Koleg: do Paryża. — Bystrom Ardalion Pułko: Wojsk Cesarsko Ross:, Hr. Kossakowska Alex: Żona Rz: R. S., i Hr. Kossakowska Katarzyna Frejlina Dw: J. C. MOŚCI, do Niemiec.

## DONIESIENIA.

Komitet Budowy Szpitala Śgo Ducha w Warszawie, podaje do wiadomości, że w dniu 10/22 Lipca r. b. o godz: 10 z rana, odbędzie się w Kancellarji Komitetu, w domu Nr 750/1 przy ulicy Elektoralnej, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na roboty CIESIELSKIE przy rozbiórce starych budowl w obrębie posessji Nr 750/1, i przy budowie nowych gmachów na tejże posesji wznieść się mających. Majstrowie Ciesielscy wykwalifikowani, mający chęć ubiegania się o powyższe roboty, winni złożyć w terminie oznaczonym na ręce Prezydującego w Komitecie, deklaracje opieczętowane, z wyrażeniem literami stopy procentowej, jaką na korzyść funduszów Szpitala od cen anszlagowych odstąpić są gotowi, przy dołączeniu zarazem wadium w ilości rs. 2,200, lub kwitu na dowód że takowe do Banku złożone zostały. Warunki specjalne, jako też anszlagi i wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancellarji Komitetu każdego dnia od godziny 8 z rana do 1ej z południa.— Prezydujący w Komitecie, Radca Stanu, J. *Rostworowski*. Sekretarz Komitetu, *Chrostowski*.

Wczoraj w przechodzie z ulicy Dzikiej na Przejazd, zgubioną została **BROSZKA** złota, wewnątrz z daguerotypem. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065, do Rządcy domu, za nagrodą rs. 3.



**LOKAL** na 1m piętrze, składający się z Salonu z Balkonem, Przedpokoju, 5u Pokoi, Kuchni ang:, z Pokojem dla służby, Spiżarni, Góry oddzielnej i wspólnej, Drwalni, z wszelkiemi innemi wygodami, w domu nowym, starannie urządzonym, suchym, z widokiem na ulicę i ogród Saski, do najęcia przy ulicy Niecałej pod Nr 614k, od Sgo Michała.

Z pozostałych **Rękawiczek**, wyprzedaż po zupełnie zniżonej cenie, uskutecznia się jeszcze w domu własnym pod Nr 20 przy ulicy Krako:-Przedm:, pierwszy dom za Szpitalem Śgo Rocha, na 2giem piętrze od frontu, u A. Geisler.

Komissarz Administr: Cyrk: 7 i 8.— Gdy licytacja na dzień 12 b. m. ogłoszona, na sprzedaż Ruchomości w domu Nro 1249*a*, po zmarłych Małżonkach Hecht, dla nieprzewidzianych przeszkód, do skutku dojść nie mogła; przeto nowy termin do odbycia takowej pod tymże Nrem, na dzień 21 Lipca r. b. na godz: 3cią z południa, naznacza się. O czem interesowaną Publiczność uwiadamia.— Radca Dworu, *Duczyński*. [3]

## SKŁAD GŁÓWNY
### SZKŁA TAFLOWO-LAGROWEGO
Z Fabryki Klonowo, na Nalewkach Nr 2236.

Właściciel Fabryki w Klonowie, po naocznem przekonaniu się tu na miejscu tak o trudnościach wsprowadzaniu Szkła belgijskiego, niemniej o zbyt wygórowanych cenach, postanowił dla dogodności publicznej urządzić przy wyż wspomnionej Fabryce oddzielną część zupełnie na sposób belgijski, a odbywszy w tym celu podróż po całych Belgjach, wystarał się o najcelniejszych majstrów modelistów i pomocników, a nie szczędząc trudów ni ogromnych kosztów, doprowadził swój zamiar do pomyślnego celu. — Pierwszy transport tego zupełnie u nas nowego wyrobu, do powyższego Składu nadszedł, gdzie Szanowa Publiczność tak o dobroci gatunku, która w niczem belgijskiej nie ustępuje, jakoteż o cenach bardzo przystępnych przekonać się zechce.— Co do dotychczasowego wyrobu Szkła lagrowego tak pod względem dobroci, piękności jak i cen przystępnych, tak Szanowni Technicy, Właściciele domów i Szklarze, dostatecznie się przekonywali. — Wszelkie obstalunki przyjmowane są i najakuratniej się wykonywają. Wkrótce wyjdzie z tej Fabryki Szkło dęte w wszystkich tego rodzaju gatunkach. — Wszelka co do tego wyrobu wzmianka byłaby zbyteczną, gdyż przekonawszy się o dobroci i piękności Szkła lagrowego, najlepszego należy spodziewać się rezultatu.—Powyższego Szkła lagrowego można dostać: w KALISZU u P. Ludwika Guttmann: — w PŁOCKU u P. M. L. Meyslera; — w WŁOCŁAWKU u P. G. Guttenberga; — w ŁODZI u P. J. Janke. [1]

**MAGIEL** w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę w pałacu Prymasowskim pod Nr 479. Wiadomość w tymże pałacu, u Pisarza Filipowa. [1]



**Kapitał** Rsr. 1,500, jest do wypożyczenia na pewną hipotekę Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość powziąść można przy ulicy Piwnej pod Nr 43, na dole.

Niżej podpisani, otworzywszy przed niedawnym czasem **Handel Win** pod firmą:

## W. STRENGER et Comp.

Przy ulicy Senatorskiej i rogu Bielańskiej Nr 467*b*, w domu Wgo Löwenberga wprost XX. Reformatów.

Polecają się Szanownej Publiczności i PP. Kupcom na Prowincji z doborem różnych WIN i TRUNKÓW Zagranicznych, a mianowicie: Wina Francuzkie białe i czerwone, Bourgońskie, Reńskie, Hiszpańskie, Portogalskie, Węgierskie stare i Szampańskie z najpierwszych domów, z tegorocznego transportu, jako to: Clicquot Venoe, Clicquot Eugéne, Roederer, Sergent et Comp:, Jacquessen, Montebello i inne w dubeltowych, całych, pół i ćwierć butelkach. Różne LIKWORY Bordowskie i Hollenderskie. PIWO i PORTER Angielskie; różne SERY, Musztardy, Śledzie hollenderskie, Sardynki, Oliwa Prowancka, etc. etc.

Urządziliśmy także **Kuchnię**, gdzie codziennie Śniadań i Kolacyj dostać można. — Staraniem naszym jest: aby Szanownej Publiczności pozyskać względy, z czem polecamy się Ich łaskawej pamięci. **W. Strenger** et C^o

Ulica Senatorska Nr 467*b*.

(NB) Nadmienia się, że oprócz głównego wchodu od ulicy Senatorskiej, jest także wchód do Handlu od ulicy Bielańskiej i Senatorskiej przez Bramy.

W domu pod Nr 1396 przy ulicy Marszałkowskiej, jest para **Łóżek** do sprzedania, zupełnie nowo-wynalezionych, na orzechowy kolor polerowane, za Rs. 45. — Wiadomość u Akuszerki Kurzyny.

Potrzebna jest natychmiast **KOLONJA**, w odległości 21 wiorst od Warszawy, do 10 morgów obszerności, z Domem mieszkalnym, w okolicy w drzewo, wodę, łąki i pastwisko obfita, w cenie od rs. 200 do 300. Adresować do Cukierni P. Kolany et Comp:, przy ulicy Senatorskiej.

**SKLEP** z WYSTAWĄ, w domu narożnym przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nro 599 *a*, *b*, do najęcia każdego czasu. Wiadomość w Zakładzie Kapeluszy.

## FABRYKA MACHIN
### I NARZĘDZI ROLNICZYCH
### w Lublinie.

Dotąd pod firmą D. Baird exystująca, przeniesioną została z domu Powązkowskich przy ulicy Nowej do domu W. Konwickiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście wprost Hotelu Bawarskiego i odtąd wykonywać będzie najakuratniej wszelkie obstalunki, któremi ją JWW. i WW. Obywatele Ziemscy zaszczycać raczą.—Odtąd nosić będzie firmę:

**J. BAIRD et A. MAC. LEOD.**

**Kolonja** Zułuski małe, w dobrach Opaczy, przy samej szosse, jest do sprzedania, mająca ziemi morg 34 dużej miary, 3 Domy mieszkalne, Stodoła o 2ch klepiskach i Stajnia, wszystko w dobrym stanie, grunta są razem pierwszej klassy, wszystko jak najlepiej obsiane, w wiorście ósmej od rogatki Jerozolimskiej, z wszelkiemi sprzętami gospodarskiemi i inwentarzem. Wiadomość na gruncie u Jana Olechowskiego.

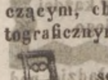


**Kapitał** około 75,000 rsr. wynoszący, w całości lub częściowo, na Domy w Warszawie, lub Dobra ziemskie w Gub: Warsz: Nr 1 hipoteki, na procent umiarkowany, jest do ulokowania. Wjadomość pod Nr 2242 przy ulicy Dzikiej, na 2m piętrze, po prawej stronie, codziennie z rana do godz: 9ej, a po południu od 3 do 7. [1]

Ktoby miał do wydzierżawienia **Kolonję**, od 2 do 5 wiorst odległą od Warszawy; zechce złożyć swój adres pod Nr 2682, przy ulicy Bednarskiej, w Hotelu Żeglugi Parowej Nr 17. [1]

Podpisany, otworzywszy przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1340, **FABRYKĘ WYROBÓW SIODLARSKICH**, w której dostać można Siodeł różnego rodzaju i Uprzęży na konie, jak niemniej wszelkich Utensyljów Myśliwskich i do podróży służyć mogących; przyjmuję takoż roboty Tapicerskie, Materace, i inne Dekoracyjne. Wszelkie reparacje uskuteczniać będę w jak najkrótszym czasie, przez wieloletni pobyt w Londynie i innych znaczniejszych Stolicach Europy, usposobiłem się w moim zawodzie do tego stopnia, że wszelkie roboty uskuteczniać będę w sposób jak najgustowniejszy, najmodniejszy i najtrwalszy, i przyrzekam przy najspieszniejszej usłudze, uskuteczniać to po cenach najprzystępniejszych.— G. Fischer, Majster Siodlarz z Prus. [1]

W dniu 2 Sierpnia r. b., sprzedaną będzie w Gdańsku przez publiczną licytację, jedna z najbogatszych kollekcji **MONET** i **MEDALÓW** Polskich, do P. Mathy, Konsula Belgijskiego należąca. Lubownicy narodowych zabytków, nie zechcą zapewne opuścić tej jedynej zręczności nabycia tak pięknego zbioru, który inaczej dostałby się w obce ręce. P. Karol Beyer, posiadający jedyny exemplarz katalogu pomienionego zbioru, życzącym, chętnie udzieli go do przejrzenia w zakładzie swym fotograficznym, na Krako:-Przedmieściu. [1]



Są do sprzedania **MEBLE**, j. t. Kozeta, 12 Krzeseł, 2 Fotele, pokryte kaźmierem francuzkim, oraz Stół mahoniowy, najnowszego fasonu, dwa Lustra duże, i 12 Krzeseł jesionowych. Wiadomość przy ulicy Śto-Krzyzkiej i rogu Jasnej pod Nr 1327, u Rządcy. [1]

Jest do wynajęcia każdego czasu, **Pokój** od frontu, przy ulicy Niecałej pod Nr 614*e*, z Meblami, z osobnym wchodem. Wejście od ulicy przez bramę prosto wschodami, drugie piętro na prawo, w domu poprzednio W. Jakubowskiego, dziś W. Brzozowskiego.

MLEKA prosto od Krowy dostać można rano, w południe i wieczór, przy ulicy Żelaznej pod Nr 1144, — Kwarta po kop: 5. Wiadomość w sieni po prawej ręce.

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Szymona Toeplitza.— Na skutek upoważnienia Wgo Jana Grabowskiego Sędziego Tryb: Handlowego, Kommissarza Massy upadłości Szymona Toeplitza w d. 18 (30) Czerwca 1858 r. wydanego, zawiadamiają, iż w dniu 8 (20) Lipca 1858 r. o god: 3 z połud:, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację towarów galanteryjnych i innych w Handlach dwóch dawniej do Biberbluta, a obecnie do massy upadłego Szymona Toeplitz należących w Gościnnym-Dworze pod Nr 259 i 260 w Warszawie znajdujących się, ogółem zaczynając od summy Rs. 3,000, którą przystępujący do licytacji w połowie Rs. 1500 na vadium złożyć obowiązany, a resztującą ilość postąpionego szacunku zaraz przy odbiorze towarów najdalej w ciągu dni trzech od daty licytacji zapłacić pod skutkami utraty vadium i relicytacji na jego koszt i risico.—Spis towarów u Łąckiego Patrona w Warszawie pod Nr 1776 przejrzany być może każdodziennie. — Zaś w dniu 9 (21) Lipca i następnych codziennie o godz: 3 po połud:, odbywać się będzie wyprzedaż przedmiotów do Kantoru należących w Warszawie pod Nr 737 oraz różnych przedmiotów w Składzie pod Nr 726 w Warszawie przy ulicy Leszno znajdujących się.—Teodor Łącki, Patron. — J. Konitz.

§ **CEMENTU KRAJOWEGO,** § nadchodzą świeże transporta co dni kilka, do Składu § Jana *Grabowskiego*, przy ulicy Miodowej Nro 495. §

Jest do sprzedania o 7 wiorst za rogatką Petersburgską, w Gminie Białołęce, we wsi Tomaszewice, **Kolonja** 15 mórg rozległości mająca, z ogrodem, łąkami, oraz z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1283, trzeci dom za Izbą Obrachunkową. Zastać mnie można w południe od godziny 12 do 1ej, wieczór od 7 do 8.— Ruff. [1]

O 35 wiorst od Warszawy na Wieś, potrzebny jest **Nauczyciel** do dwojga dzieci, dla przysposobienia ich w naukach do Klassy 1ej. O bliższych warunkach powziąść można wiadomość przy ulicy Chmielnej pod 1523, u Właściciela domu.

**FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH w Żyrardowie.**

Ma zaszczyt donieść, że zaopatrzyła swój SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, (Krakows:-Przedmieście Nr 441), w wyroby lniane własnej produkcji, tegorocznego bielenia, mianowicie:

We wszelkie gatunki **płócien kopowych** sztuka 60 łokci po cenie od 10 Rs. 80 do Rs. 15, 75.

**Webowych,** sztuka 60 łokci od 16, 50 do Rs. 25, 65— Sztuka 70 łokci od Rs. 26 do 75 Rs.

**Prześcieradłowych** bez szwu, sztuka na 12 prześcieradeł od Rs. 24, 75 do Rs. 33, oraz

**W Rollach bez appretury,** sztuka 60 łokci od Rs. 10 k. 20 do Rs. 12 kop. 90.

Płótna powyższe sprzedaje Skład Główny tylko w całych lub pół sztukach, sprzedaż zaś na łokcie uskutecznia Skład Płócien P. Józefa Kaczyńskiego, w domu Löwenberga (Nr 467*a*, ulica Senatorska.

Zaopatrzony również został Skład Główny w Chustki do nosa, Garnitury BIELIZNY Stołowej na 6, 12, 18 i 24 osób, jak i pojedyncze Obrusy, Serwety stołowe, do kawy i dessertowe, **drelichy** szare i białe, Skarpetki niciane i t. p.

Polecając swój produkt łaskawym względom Szanownej Publiczności, Fabryka poręcza za wyrób czysto-lniany każdej sztuki, opatrzonej STĘPLEM Zakładu Żyrardowskiego.

Kilkaset korcy **Owsa**, znajdujących się na składzie pod Nr 2191 przy ulicy Muranów, częściowo lub ogółem, jest każdego czasu na sprzedaż. — Oraz 4 **Pokoje**, Kuchnia Angielska, Piwnica, Komórka, Góra, do wynajęcia od Sgo Michała. Wiadomość u Rządcy. [1]



Jest do sprzedania **WÓZ** parokonny, mocno okuty, z drabinami. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej i Siennej pod Nrem 1492, u Stangreta Franciszka, rano przed 8mą, po południu od 3ciej do wieczora.

**ANDRÉ PETIT**

**FRANCUZ**, uzyskawszy od Władzy Szkolnej pozwolenie utrzymywania Uczniów na Stancji i Stole, ma honor zawiadomić Szan: Rodziców i Opiekunów, iż Zakład swój otworzył w Warszawie od Sgo Jana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 49 w bliskości Gimnaz: Gub: i Realn:, zapewnia prócz wszelkich wygód właściwych, opiekę rodzicielską, ciągły dozór i konwersację w języku Francuzkim i Niemieckim, nadto korrepetycję nauk klassycznych, przez upoważnionych do tego nauczycieli. [1]

**Uczeń** dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16, może znaleźć miejsce w Handlu Win i Korzeni przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1404.

**Uczeń** dobrej konduity, może być pomieszczony w Cukierni przy Koperniku, Nr 1245.

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia **Lokal**, składający się z 2ch Pokoi, Kuchni, w domu Wgo Malcz Nr 378, wprost Poczty.

Ja niżej podpisany mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż **FABRYKĘ** moją wszelkich Machin do czyszczenia zboża, jako też Fabrykę Szpilek wraz z Składem exystującym przy ulicy Przejazd pod Nr 652, przeniosłem do domu własnego przy ulicy Długiej pod Nr 575, naprzeciw Arsenału, gdzie wszelkie zamówienia przyjmuję i tak jak dawniej z największą akuratnością i pośpiechem uskuteczniać będę.

**Fryderyk Temler.** [2]

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 21. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 0. (W mierze).

TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim), Jutro, *Chatka w Lesie*.



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 16 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem. — Piotr *Śliżyński*.

Dziś, w odnowionym Lokalu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 749, otworzoną została nowa **BAWARJA**, w którym odbywać się będzie sprzedaż **Piwa Bawarskiego**, z fabryki Edwa: Raych, i takowa rozpocznie się DZIŚ przy dobranej MUZYCE.— Podpisany Administrator, ma zaszczyt o tem Szan: Publiczność zawiadomić, i zarazem poleca się rychłą usługą, dobrem Piwkiem i smacznie przyrządzonemi przekąskami. — Rüdiger.



Dziś, Towarzystwo Sztukmistrzów Akrobatyczno-Mimicznych i Bioplastycznych, na **FOXALU**, pod Dyrekcją PP. Willardta i Szultza, będzie miało zaszczyt dać Wielkie przedstawienie. — Na zakończenie: Panna Emma Willardt wejdzie po linie, mając na rękach i nogach 50cio-funtowe łańcuchy żelazne. — Początek o godzinie 5ej.

Dziś w ogrodzie Piwa Bawarskiego z fabryki PP. Haberbusch, Schiele et Klawe, pod Lipką przy ulicy Przejazd Nr 651, od godziny 5ej po południu, grać będzie Muzyka Wojskowa, z Pułku Ułanów, wieczorem ogród będzie rzęsisto illuminowany. — K. Klingrath.



Dziś i w dni następne, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej, w pałacu Kossowskich Nro 608, od godziny 8ej w wieczór, Zabawa Muzykalna złożona ze Skrzypców, Fortepianu i Śpiewu.— Tamże mała jeszcze liczba BAJEK i ŚPIEWÓW przez Rozbickiego, jest do sprzedania.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 6 (18) Lipca 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.